

**Sygn. akt VII W 676/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Krzaczyńska-Sobczak

Protokolant: sekr. sąd. Dawid Lesiakowski

przy udziale oskarżyciela publicznego: xxx

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27.11.2017 roku

sprawy **D. W. (1)**, syna W. i K. z d. K., ur. (...) w P.

### **obwinionego o to, że:**

w dniu 21 maja 2017 roku w P., ul. (...) uszkodził zamek do drzwi wejściowych w/wym. mieszkaniu poprzez wbicie w niego metalowych elementów powodując straty w wysokości 450 zł na szkodę W. G.,

### **tj. o czyn z art. 124 § 1 kw**

### **orzeka:**

1. obwinionego **D. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą w jego opisie, iż przyjmuje, że wartość szkody wynosi 300 złotych i za to na podstawie art. 124 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;
2. na podstawie art. 124 § 4 kw zasądza od obwinionego D. W. (1) na rzecz pokrzywdzonej W. G. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody,
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt VII W 676/17**

## UZASADNIENIE

W dniu 08 stycznia 2009 roku S. i W. małżonkowie G. oraz H. K. kupili od Gminy M. P. lokal mieszkalny stanowiący odrębną własność, oznaczony numerem 34 położony przy ulicy (...) łącznie z udziałem w częściach wspólnych budynku i jego urządzeniach nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali. W dniu 12 września 2011 roku zmarła H. K.. Postanowieniem z dnia (...) roku, sygn. (...) sąd stwierdził, że spadek po zmarłej H. K. na podstawie ustawy nabyli jej dzieci min. W. G. oraz wnuk D. W. (1) w częściach równych po 1/5 każdy z nich.

Dowód: kserokopia aktu notarialnego z dnia (...) roku k.- 7- 14

kserokopia postanowienia z dnia (...) roku, sygn. (...) k.- 35

W. G. do (...) roku zamieszkiwała w w/w mieszkaniu, następnie wynajmowała je. Od 28 marca 2017 roku pokrzywdzona remontuje przedmiotowe mieszkanie.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej W. G. k.- 3- 4, 50 odwr. -51

Pomiędzy D. W. (1) a W. G. istnieje spór odnośnie rozliczeń z oznaczonego mieszkania. Do chwili obecnej nie został przeprowadzony dział spadku.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej W. G. k.- 3- 4, 50 odwr.- 51

wyjaśnienia obwinionego D. W. (1) k.- 23, 49- 50

W dniu 21 maja 2017 roku D. W. (2) przyjechał do P.. W mieszkaniu oznaczonym numerem (...) nikogo nie było. Obwiniony nie posiadał kluczy do drzwi wejściowych. W/w chciał wejść do mieszkania, pukał. Kiedy nie mógł się dostać, uszkodził drzwi wejściowe, poprzez wepchnięcie do zewnętrznej strony zamka gwoźdźca i drucika. Wskutek zachowania obwinionego pokrzywdzona poniosła straty w kwocie 300 złotych. D. W. (2) nie naprawił szkody.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej W. G. k.- 3- 4, 50 odwr.- 51

faktura nr (...) k.- 48

**D. W. (1)** ma 43 lata, legitymuje się wyższym wykształceniem, z zawodu jest finansistą. Obwiniony jest żonaty, ma troje dzieci. Obecnie w/w – wg oświadczenia- prowadzi działalność gospodarczą jako współwłaściciel spółki z.o.o, z której dochody w całości przeznaczane są na pokrycie strat, pozostaje na utrzymaniu żony.

Dowód: dane osobo poznawcze k.- 49

Obwiniony nie był dotychczas karany.

Dowód: dane osobopoznawcz k.- 49

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 28 czerwca 2017 roku obwiniony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Na rozprawie w dniu 27 listopada 2017 roku podał, że jest współwłaścicielem mieszkania położonego przy ulicy (...) oznaczonego numerem(...) w oparciu o postanowienie o nabyciu spadku po babci H. K.. Zaraz po wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, ciotka W. G. zorganizowała spotkanie w celu ustalenia co dalej będą robić z tym mieszkaniem. W. G. oczekiwała, że pozostali uprawnieni zrzekną się praw na jej rzecz. Po 2- 3 miesiącach odebrał telefon od ciotki, która poinformowała go, że chce umówić notariusza celem zrzeczenia się na jej rzecz mieszkania. Oświadczył, że przemyślał sprawę, ma dzieci i zostawi je dla nich, ewentualnie chce żeby go z niego spłaciła. Powiedział ciotce, że nie zrzeknie się swojej części mieszkania na jej rzecz. Ta decyzja spowodowała niezadowolenie W. G.. Jeżeli chodzi o sam zarzut, to wyjazd był wcześniej zaplanowany. Miał jechać do Czech 19 maja 2017 roku na wyścigi motocyklowe. Dostał telefon, że jego domek letniskowy został spalony. W tej sytuacji zrezygnował z wyjazdu. Postanowił motocyklem przyjechać do miejscowości R., żeby odwiedzić wuja. Pomiędzy godziną 8 a 9 wyjechał z W.. Przyjechał do P.. Zawsze gdy jest w P. zagląda do mieszkania którego jest współwłaścicielem. Gdy był na miejscu, zobaczył, że w mieszkaniu są otwarte dwa okna. Pomyślał, że ktoś jest w domu. Pomimo braku zgody wszystkich współwłaścicieli, W. G. wynajmowała to mieszkanie. Gdy w pierwszym kwartale roku był w mieszkaniu, dowiedział się, że wynajmujący mieszkanie lokatorzy są finansowani przez (...). Poinformował ich, że jest jednym ze współwłaścicieli mieszkania i chce, żeby W. G. dzieliła się z nim czynszem. Poinformował też W. G., że jeżeli tego nie uczyni, to wystąpi do (...) o cofnięcie dofinansowania. Tak też zrobił, lokatorzy musieli się wyprowadzić. Gdy w dniu zdarzenia zobaczył otwarte okna, pomyślał, że ktoś znowu wynajmuje mieszkanie. Zaznaczył, że podjechał motocyklem E., który jest motocyklem terenowym, głośnym. Chciał użyć znanego kodu, ale drzwi się nie otworzyły. Gdy wracał do motocykla minął się ze starszym mężczyzną, razem z nim wszedł na I piętro. Na sobie miał kask szczękowy i rękawice motocyklowe. Pukał do mieszkania, był przekonany, że ktoś jest w środku i może nie słyszy. Może trwało to dłużej niż zwykle. To była niedziela, południe, echo mogło nieść odgłosy. Gdy nikt nie otwierał, po jakimś czasie zszedł na dół. Tam spotkał państwa K.. Powiedział im, że nie może dostać się do mieszkania, że W. G. nie udostępniła mu kluczy, że pukał do drzwi ale nikt nie otworzył.

Rozmawiał z małżonkami około trzech minut. Poinformował też małżonków, że jest współwłaścicielem mieszkania. Rozmowa przebiegła w miłej atmosferze. Następnie odjechał, odwiedził wuja w R. i wrócił do W.. Podkreślił, że w dniu zdarzenia poruszał się na motocyklu, ze względów bezpieczeństwa nie można mieć przy sobie narzędzi. Zaprzeczył żeby to on uszkodził zamek, zwrócił uwagę, że z akt sprawy wynika, iż W. G. była w tym mieszkaniu (...) maja, około godziny (...) natomiast samo zgłoszenie nastąpiło w dniu (...)maja. Jeżeli on to zrobił to dlaczego nie wezwano od razu policji czy straży miejskiej. Z pewnością sprawca nie zachowywałby się w taki sposób jak on, to jest oficjalnie podjechał pod mieszkanie, bodajże mieszkaniac spod numeru(...)widział go jak wchodził, nie ukrywał, że tam idzie. Zawsze gdy jest w P. zagląda do tego mieszkania, ostatnio był(...) listopada. Przyznał, że jest w konflikcie z W. G., w tym roku złożył dwa wezwania do zapłaty za okres ostatnich trzech lat. Chodzi o czynsz za wynajem wspólnego mieszkania. Od dnia wydania postanowienia z dnia (...) roku nic się nie zmieniło w zakresie stosunków właścicielskich odnośnie tego mieszkania. Obecnie toczy się postępowanie o zapłatę na jego rzecz. Wszystkie kroki które podejmował miały charakter formalny, zgodny z prawem. Oświadczył, że próbował rozmawiać z W. G. o spłacie z tego mieszkania ale bezskutecznie. Domniemywa, że ciotką kierują dwa motywy, chęć zemsty za to, że próbuje dochodzić swoich praw bądź jakaś zawiść. Wyjaśnił, że nic nie robił z tym zamkiem, nie zniszczył go. Chciał się dostać do mieszkania, pukał, był przekonany, że ktoś jest w środku.

Gdy nikt nie otwierał, zszedł na dół.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego D. W. (1) k.- 23, 49- 50

***Sąd rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i zważył co następuje:***

Opisany wyżej stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania pokrzywdzonej W. G., świadka J. K., kserokopie aktu notarialnego, postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, częściowo wyjaśnienia obwinionego. W ocenie sądu wyjaśnienia obwinionego częściowo tylko zasługują na przymiot wiarygodności, a mianowicie w zakresie w jakim w/ w opisał łączące go obecnie relacje z W. G., trwający pomiędzy nimi konflikt, którego podłożem są kwestie majątkowe dotyczące przedmiotowego mieszkania. W tym zakresie wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami pokrzywdzonej. W kontekście zgromadzonych dowodów nie może natomiast ostać się relacja obwinionego odnośnie przebiegu samego zdarzenia, to jest jego roli i udziału w nim. Stanowcze kwestionowanie przez obwinionego winy i sprawstwa, przy jednoczesnym braku argumentów i dowodów na poparcie tego, nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. I tak, przeciwko zapewnieniom D. W. (1), że jego działania w dniu zdarzenia wyczerpały się li tylko na pukaniu do drzwi, świadczą ustalenia wynikające z zeznań pokrzywdzonej i J. K.. Pamiętać należy, że W. G. była w mieszkaniu w dniu 18 maja 2017 roku, wychodząc zamknęła nienaruszone drzwi. Kiedy przyszła do mieszkania w dniu 22 maja 2017 roku ujawniła, że do zamka od jego zewnętrznej strony wepchnięte zostały gwóźdź i drut, co skutkowało niemożnością otwarcie drzwi. W dniu 21 maja 2017 roku, w godzinach południowych, przed wskazanym mieszkaniem był D. W. (1). Obwiniony zachowywał się głośno, dochodziły stamtąd hałasy, odgłosy walenia, uderzania. Powyższe okoliczności również nie są sporne. Kiedy schodził na dół, na klatce schodowej spotkał się z J. K. i jego żoną. Z relacji świadka wynika, że w trakcie tej rozmowy obwiniony przyznał mu, że „to on zrobił ten huk, wbijając- już nie pamiętam co- do zamka w drzwiach wejściowych do mieszkania nr (...)”. Dokonując oceny zeznań świadka, sąd dostrzega, że J. K. na rozprawie w dniu 27 listopada 2017 roku w trakcie swobodnej wypowiedzi podniósł, że nie pamięta już szczegółów zdarzenia. Okoliczność powyższa zdaniem sądu nie deprecjonuje jednak w żaden sposób szczerości i wiarygodności składanej relacji. Brak zaangażowania emocjonalnego świadka w przedmiotowe zdarzenie, które w żaden sposób go nie dotyczyło, znaczny upływ czasu, skutkują naturalnym procesem zacierania śladów pamięciowych odnośnie jego przebiegu. Po odczytaniu wcześniej złożonych zeznań w dniu 20 czerwca 2017 roku, świadek potwierdził ich treść, dodając że rzeczywiście „obwiniony coś tam wspominał o wbijaniu czegoś do zamka”. Zaznaczyć należy, że J. K. jest osobą obcą wobec obwinionego, jak sam przyznał nie zna go, W. G. jest jego sąsiadką z którą jednak- jak wynika z akt sprawy- nie łączą go żadne bliższe relacje, nie jest zatem w żaden sposób zaangażowany w trwający konflikt pomiędzy pokrzywdzoną a D. W. (1), nie ma zatem powodu aby intencjonalnie zeznawać na rzecz którejkolwiek ze stron. Wręcz przeciwnie, lektura zeznań świadka wskazuje, że są one bardzo wyważone i obiektywne. Świadek zaznaczył, że nie widział co robił D. W. (1) przed drzwiami mieszkania numer (...), zrelacjonował natomiast treść

rozmowy z obwinionym po zajściu i kluczowe słowa jakie padły ze strony w/w. Koniecznym jest uczynienie w tym miejscu jeszcze kilku uwag. Jakkolwiek J. K. potwierdził, że słyszał tylko dobiegające sprzed drzwi mieszkania numer (...) hałasy, nie widział natomiast co konkretnie robił przed nim obwiniony, to nie może ująć uwadze fakt, że klatka schodowa w/w bloku jest zabezpieczona przed osobami z zewnątrz domofonem. Wejście do środka przez osoby obce, jest zatem mocno ograniczone. Okolica jest spokojna, wcześniej nie zdarzały się przypadki zniszczenia mienia przez osoby postronne, sama zaś pokrzywdzona nie pozostaje z nikim innym w żadnym konflikcie czy sporze, kto miałby powód aby dokonać zniszczenia na jej szkodę. Z powyższego wynika pewna koincydencja czasowo- miejscowa, a więc z jednej strony obecności obwinionego przed drzwiami mieszkania numer (...), dobiegające w tym czasie hałasy, odgłosy uderzania, walenia i ujawnione dwa dni później uszkodzenie zamka w drzwiach, wszystko przy uwzględnieniu treści rozmowy obwinionego z J. K. oraz ustaleniu, że wejście do klatki jest ograniczone dla osób postronnych domofonem. W ocenie sądu relacja W. G. zasługuje na pozytywną ocenę. Brak podstaw do przyjęcia, że zeznania pokrzywdzonej podyktowane są napiętymi stosunkami z obwinionym i złością względem niego czy wręcz chęcią dokuczenia mu za wszelką cenę, a nie potrzebą dochodzenia swoich słusznych praw. Analiza ich treści w perspektywie wszystkich zgromadzonych dowodów, postawa świadka, wskazują na coś wręcz przeciwnego. O tym, że pokrzywdzona nie wykorzystuje toczącego się procesu do dokuczenia obwinionemu, świadczy chociażby fakt, że skorygowała (na korzyść obwinionego) wartość poniesionej szkody, przedstawiając na tą okoliczność stosowną fakturę.

W niniejszej sprawie problematyka ogniskuje się wokół zastosowania wobec obwinionego trafnej, a więc adekwatnej i współmiernej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu reakcji prawnokarnej na zachowanie sprawcy, o czym poniżej.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 124 § 1 kw przybierać może różne formy, wyliczone w tym przepisie i polegać na niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Przy czym zniszczenie i uszkodzenie rzeczy nie różnią się jakościowo, lecz tylko ilościowo i polegają na powodowaniu fizycznych zmian w strukturze rzeczy. W wypadku zniszczenia rzeczy zachodzi jej całkowite unicestwienie bądź uszkodzenie idące tak daleko, że rzecz przestaje przynależeć do tego rodzaju, do jakiego należała przed czynem. Uszkodzenie stanowi naruszenie substancji rzeczy bez jej unicestwienia (por. Komentarz do art. 288 kodeksu karnego (w:) M. Mozgawa (red.), M. Budyń-Kulik, P. Kozłowska- Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna 2010, wyd. III). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że czyn określony w omawianym przepisie ma charakter umyślny. Umyślność może wystąpić zarówno w formie zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego. Sprawca musi obejmować umyślnością desygnaty wszystkich znamion typu czynu zabronionego, w tym także skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku rzeczy, w stosunku do której podejmuje swoje zachowanie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, w ocenie sądu, D. W. (1), swoim zachowaniem, polegającym na tym, że w dniu 21 maja 2017 roku w P. przy ulicy (...) uszkodził zamek do drzwi wejściowych w wyżej wymienionym mieszkaniu poprzez wbicie w niego metalowych elementów powodując straty w wysokości 300 złotych na szkodę W. G., wyczerpał dyspozycję art. 124 § 1 kw. Sąd dostrzega, że obwiniony legitymuje się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, niemniej jednak do chwili obecnej dział spadku nie został przeprowadzony, natomiast W. G. dokonuje nakładów na przedmiotowe mieszkanie. Obwiniony miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, a mimo to nie dał posłuchu normom prawnym. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności wyłączające jego winę. Wymierzając karę D. W. (1) sąd poczytał na jego korzyść dotychczasową niekaralność ocenioną w kontekście jego wieku. W realiach przedmiotowej sprawy sąd nie znalazł innych okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego. Mając na uwadze powyższe, a także zważając, aby kara był współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz, aby realizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego, a także potrzeby w zakresie prewencji ogólnej, sąd wymierzył D. W. (1) karę grzywny w kwocie 500 złotych. Ustalając wysokość kary grzywny sąd wziął pod uwagę aktualną sytuację osobistą i majątkową obwinionego. D. W. (2)- wg oświadczenia- zajmuje się prowadzeniem działalności gospodarczej. Jakkolwiek według zapewnień obwinionego dochód z prowadzonej działalności gospodarczej pozwala jedynie na pokrycie strat, niemniej jednak pamiętać należy, że w/w jest osobą stosunkowo młodą, dobrze funkcjonującą i radzącą sobie w realiach społeczno- gospodarczych. W tym stanie rzeczy

kara grzywny na poziomie 500 złotych jest adekwatna do stopnia winy, jak i uwzględnia aktualną sytuację finansową obwinionego i jego możliwości w tym zakresie.

Wobec tego, że obwiniony nie naprawił szkody wyrządzonej pokrzywdzonej, sąd, na podstawie art. 124 § 4 kw, zobowiązał D. W. (2) do zapłaty na rzecz W. G. kwoty 300 złotych tytułem równowartości wyrządzonej szkody.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpow. Obwiniony jest osobą młodą, zdolną do pracy, tym samym zasadnym jest obciążenie go kosztami procesu.